

„Wszystko będzie dobrze. Musi być”, czyli parę zdań o pewnej oddolnej inicjatywie. Krótka historia powstania Teatru Studenckiego UMK Antrakt

Ostatnie dwa lata były czasem bezsprzecznie trudnym dla społeczności studenckiej. Niektórzy spośród nas niemalże nie mieli okazji odczuć, jakie możliwości stawia przed nami życie akademickie, poznając je jedynie przez pryzmat nauki online. Życie zamarło, nie odbywały się juwenalia, festiwale kulturalne, słamy poetyckie, a koła naukowe funkcjonowały jedynie na papierze corocznych sprawozdań. Jednak z nastaniem nowego roku, na horyzoncie zaczęła jawić się perspektywa powrotu do normalności. Moment ten, poza rzeczą jasną wielką radością, budził w wielu osobach pytanie: Czy studenci po epidemii COVID-19 będą wciąż społecznością aktywną, czy czas izolacji nie wpłynie na postrzeganie studiów jako okresu niemalże szkolnego? To pytanie zadawaliśmy sobie także my, wyczekując szans i atrakcji, które ubogacą naszą codzienność. W pewnym momencie jednak odważyliśmy się wyjść z pewną inicjatywą...

Na toruńskim Uniwersytecie Mikołaja Kopernika odbywają się międzywydziałowe stałe i cykliczne wydarzenia oraz są podejmowane inicjatywy kulturalne. Zaliczyć do nich możemy m.in., organizowane

przez Justynę Kłosińską-Krikel, „Slamy w Od Nowie”. Dodatkowo stosunkowo prężnie działa Radio UMK „Sfera”, czy też telewizja uniwersytecka, a takie wydarzenia, jak Pojedynki Kapel dają możliwość wykazania się studiującym na naszej Uczelni, zarówno amatorskim, jak i profesjonalnym, muzykom. Brak jednak było w ostatnich latach inicjatywy, która zrzeszałaby młodych pasjonatów teatru i gry aktorskiej. Mamy na naszym Uniwersytecie prężnie działające Studenckie Koło Teatrolologiczne, jednak nie poświęcało się ono w ostatnich latach realizacji autorskich działań scenicznych. W przeszłości na Wydziale Humanistycznym funkcjonował Teatr Perpetuum Mobile, który wystawił dziesięć sztuk i gościł na scenach kilku festiwali teatralnych – osiągnięcia te, szczególnie z perspektywy czytelnika poszukującego inspiracji, nawet dziś budzą podziw. Teatr ten zakończył swoją działalność w początkach drugiej dekady XXI wieku. Nieco trudniej dziś natknąć się na informacje na temat innych estrad studenckich, do których zaliczyć możemy Teatr Wróbli czy Teatr Tempestatas. W ostatnim pięcioleciu jedyną tego typu organizacją studencką był, działający przy Katedrze Filologii Angielskiej do czasu wybuchu pandemii, Teatr The Spinning Globe. Na przełomie 2021 i 2022 roku utalentowany i chętny do działania w zakresie teatru student UMK miał do wyboru jedynie trzy inicjatywy, do których mógłby dołączyć: organizowany wokół Teatru im. Willama Horzycy Młody Teatr oraz działające przy toruńskim Młodzieżowym Domu Kultury teatry R.Bezmienni oraz P.I.G. z.o.o. Brak jednak było grupy teatralnej nakierowanej w stu procentach na grono studenckie.

W takiej właśnie rzeczywistości, w marcu br. autorzy niniejszego artykułu stwierdzili, że wyjątkową przygodą mogłaby okazać się próba wypełnienia tej niszy. Pomysł kiełkował już w naszych głowach od grudnia zeszłego roku, gdy razem uznaliśmy *Tajemną Historię* Donny

Tartt za książkę godną wystawienia na deskach teatru („Szkoda, że nikt nigdy nie próbował tego wystawić...”), następnie przymierzając się i sondując możliwości nagrania jej w formie słuchowiska. Z czasem jednak, pod wpływem dostrzeżenia potencjału artystycznego w społeczności zrzeszonej wokół „Slamu w Od Nowie”, chęć działania narastała...

14 marca 2022 roku, godzina 13:38:

- Idę o zakład, że gdyby porozklejać plakaty o przesłuchaniu do sztuki XYZ, organizowanej przez niezależny, amatorski i alternatywny, a co najważniejsze jeszcze nie istniejący teatr studencki, to by była większa szansa na zrobienie czegoś fajnego, niż przez kółka xd
- Pewnie tak. O Boże. Zróbmy to.

Następnie, o 15:28 istniał już wstępny projekt plakatu promującego przesłuchania do sztuki pt. *Tajemna Historia...* (ryc. 1).

Napisanie sztuki inspirowanej powieścią Donny Tartt było wyborem oczywistym — nie dość, że była to książka doskonale nam znana, to uznaliśmy także że wzięcie na warsztat powieści będzie dobrym ruchem na start, wyjściem bezpiecznym. Brak konieczności układania głównej linii akcji, zapożyczanie dialogów... Czynniki te, wraz z naszą gigantyczną chęcią pracy nad materiałem, sprawiły, że pierwsza wersja scenariusza powstała w przeciągu dwóch tygodni, trafiając niedługo później do recenzji. Zarówno opinie profesjonalistów (dziękujemy za pomoc dr Marzennie Wiśniewskiej i dr Agnieszce Markuszewskiej), jak i naszych bliskich, pozwoliły nam lepiej pokierować akcją, ale przede wszystkim utwierdziły nas w przekonaniu, że nie warto poprzestawać na napisaniu scenariusza — wg. wszelkich opinii należało tę sztukę wystawić. W pierwszych dniach kwietnia zaktualizowany plakat-nekrolog znalazł się na facebookowym wydarzeniu promującym castingi do pierwszego spektaklu formującego się teatru. Przesłuchania rozbite

zostały na dwie tury – 12 i 20 kwietnia. Ostatecznie przybyły czterdzieści dwie osoby (pierwsza tura – dziesięć osób, druga tura – trzydzieści dwie osoby), z których wyselekcjonowano dwunastu aktorów mających stworzyć pierwszy skład Teatru Studenckiego. Należy wspomnieć, że poziom umiejętności zaprezentowanych w trakcie trzyminutowych monologów przez większość kandydatów był bardzo wysoki i wyrównany, więc często o wyborze danej osoby decydowały nie tylko zdolności, lecz także dyspozycyjność, plany na przyszłość i umiejętności pozasceniczne. Tak starannie wyselekcjonowany skład spotkał się 24 kwietnia w toruńskiej Wejściówce, gdzie po raz pierwszy odczytano z podziałem na rolę treść sztuki, a także umówiono się na termin pierwszej próby.

Dzięki uprzejmości Wydziału Humanistycznego UMK otrzymaliśmy „dom” – salę 22 w piwnicach Collegium Maius. Tam też, w okresie od 4 maja do 6 czerwca, przeprowadziliśmy dziesięć prób do spektaklu. Nie oznacza to jednak, że ograniczyliśmy się jedynie do tej lokalizacji. Przy odpowiednich warunkach odbyliśmy próbę w plenerze, a także skorzystaliśmy raz z pomieszczeń Instytutu Archeologii. Okres prób był dla nas czasem w równej mierze ekscytującym, jak i ciężkim, ale – mimo wszystkich wzlotów i upadków – nigdy nie straciliśmy wiary w powodzenie naszego przedsięwzięcia.

Znacznie większym problemem okazało się jednak znalezienie odpowiedniej lokalizacji do wystawienia sztuki. Była to pierwsza znacząca przeszkoda logistyczna, z jaką przyszło nam się zmierzyć. Ostatecznie, po wielu perturbacjach i zmianach decyzji w ostatnim momencie, skorzystaliśmy z możliwości oferowanych nam przez Akademickie Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa”. Spektakl zdecydowaliśmy się wystawić na tamtejszej Nowej Scenie, estradzie kojarzącej się przede wszystkim z Kinem Niebieski Kocyk. W efekcie spotkań z dyrektorem

Maurycym Męczekalskim ustaliliśmy ostateczny termin premiery na 10 czerwca 2022 roku, a także pierwszy raz posłużyliśmy się przyjętą wcześniej nazwą. Ta, zaczerpnięta z nomenklatury teatralnej, a zaproponowana przez jednego z aktorów (Wiktora Szymańskiego), brzmi: Antrakt. Mając potwierdzoną datę i miejsce premiery rozpoczęliśmy działania mające na celu promocję naszego debiutu.

Teatr tworzą ludzie – brzmi to jak banalny slogan. Działając jednak w gronie dwóch osób odpowiadających za reżyserię/organizację oraz dwunastu aktorów, nie byłoby możliwe stworzenie tak pełnego dzieła. Szybko swoją rolę w kreowaniu całego wydarzenia rozszerzyła Ola Matuszewska. Jej doświadczenie sceniczne i wyjątkowe spojrzenie na grę aktorską sprawiło, że już po pierwszych próbach stała się pełnoprawną reżyserką. Doskonale rozumiała scenariusz, a także posiadała niebywałą zdolność kierowania poczynaniami jednostek na scenie, co sprawiło, że w przeciągu krótkiego okresu możliwe stało się przygotowanie aktorów do odgrywania swoich ról w sposób należyty. Swoją doskonałą cegiełkę do zorganizowania sztuki dorzucił, wcielając się – podobnie jak wymieniona wyżej Ola – w rolę funkcjonariusza FBI, Bartosz Myśliński. Dysponując znacznym talentem muzycznym, skomponował on, składający się z ośmiu utworów, soundtrack do przedstawienia. Realizacja nagrań nie odbyłaby się bez wsparcia z zewnątrz – w tej kwestii pomocną dłoń podał nam Eryk Trzciniński, perkusista toruńskiego zespołu Nur't. I to właśnie od Eryka zacząć można wyliczanie osób nienależących do grona aktorskiego, które mimo to w znacznym stopniu zaangażowały się w wystawienie spektaklu w jego ostatecznej formie.

Następną bardzo istotną dla naszego teatru osobą jest Natalia Browarczyk. Bez niej nie udałooby nam się zrealizować jednej z najważniejszych scen spektaklu, czyli Bachanaliów. Wymyślona przez nią

choreografia idealnie komponowała się z przygotowanym przez wyżej wymienionych muzyków utworem i odzwierciedlała stan emocjonalny bohaterów. Z racji tego, jak mało czasu mieliśmy między pierwszą próbą a datą premiery, wszystko musiało dziać się na najwyższych obrotach. Szczególnie dotyczyło to prób tańca, które rozpoczęły się zaledwie dwa tygodnie przed 10 czerwca. Sprawilo to, że troje z naszych aktorów brało udział nie w dwóch, jak reszta zespołu, ale czterech, lub nawet pięciu próbach tygodniowo. Na szczęście, dzięki wyjątkowo skutecznemu podejściu Natalii do nauczania tanecznych laików skomplikowanego układu, ich ciężka praca nie poszła na marne.

Po ponad miesiącu intensywnych przygotowań znaleźliśmy się w końcu na deskach teatralnych „Od Nowy”. Ostatnie dni przed premierą mijały w napięciu i niepewności. Fakt ten wynikał nie tyle z naturalnej tremy czy też obawy o grę aktorską, lecz z jedynej kwestii niemal całkowicie niezależnej od nas — techniki scenicznej. Zdaliśmy się w tej materii w pełni na ACKiS, jednak, jak się okazało, nie obyło się bez problemów. Te z perspektywy czasu nie wymagają dokładnego opisywania. Faktem jednak jest, że realizacja spektaklu w formie przyjemnej dla odbiorcy stała się możliwa tylko i wyłącznie dzięki wsparciu od Marcina Chmiela. W dniu premiery doposażył nas w niezbędną sprzęt nagłaśniający, a także pomógł nam w realizacji dźwięku w czasie rzeczywistym. Zapelnienie sali Nowej Sceny zaskoczyło nas wszystkich, lecz można uznać to za najlepsze potwierdzenie przypuszczeń, że na UMK brakuje tego typu inicjatywy. Widoczny na widowni tłum dodatkowo zmobilizował aktorów, którzy odegrali swoje role niemal bezbłędnie. Z perspektywy twórców możemy stwierdzić, że ostatecznie spektakl premierowy przebiegł w całości po naszej myśli.

Gdy muzyka ucichła, a napięcie zeszło, pojawiła się wielka radość wynikająca z dokonania czegoś pozornie niemożliwego. Wydawać by

się mogło, że nastąpi czas odpoczynku, skupienia się na ostatnich tygodniach roku akademickiego, lecz już kilka godzin po premierze aktorzy zaczęli zadawać proste pytanie: „O czym będzie kolejna sztuka?”. To chyba moment, w którym śmiało możemy stwierdzić, że Teatr Studencki UMK Antrakt nie stanowi inicjatywy jednorazowej oraz że udało się spełnić jeden spośród celów, które stawialiśmy sobie podczas snucia planów o powołaniu Teatru — wykreowanie społeczności. Pozostaje mieć więc nadzieję, że entuzjazm ten nigdy nie opadnie, dzięki czemu jeszcze nie raz będziemy mogli pozytywnie zaskoczyć odbiorcę i dorzucić swoją cegiełkę do kulturalnego rozwoju naszego toruńskiego Uniwersytetu.

Twórcy Studenckiego Teatru UMK Antrakt:

Aktorzy: Natalia Cywińska, Maria Podolecka, Iga Maciejewska, Patrycja Łajewska, Ola Matuszewska, Danka Greding, Jakub Michalak, Jakub Zych, Wiktor Szymański, Piotr Pawłowski, Norbert Pytel, Bartosz Myśliński

Produkcja: Katarzyna Wiergowska, Agata Kobus, Zuzanna Zalewska, Zofia Juszcak, Aleksandra Matuszewska, Danka Greding, Jakub Kaliski, Mikołaj Dobek

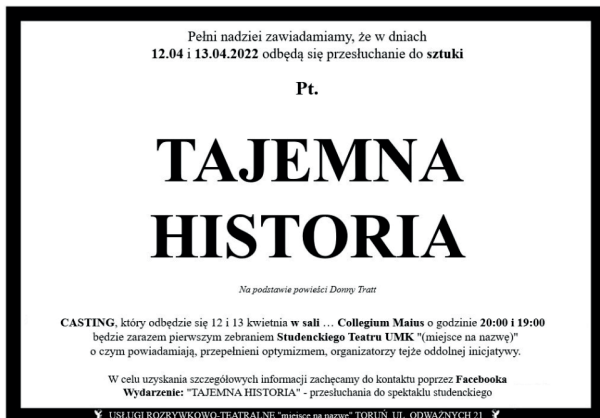
Muzyka: Bartosz Myśliński, Eryk Trzciński, Danka Greding, Mikołaj Dobek

Choreografia i fotografia: Natalia Browarczyk

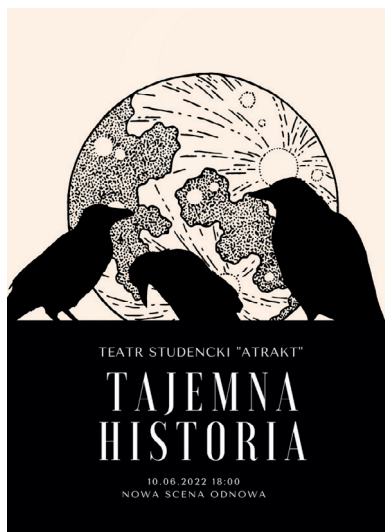
Grafika: Zuzanna Osińska

Reżyserzy: Ola Matuszewska, Danka Greding, Mikołaj Dobek

Scenarzyści: Danka Greding, Mikołaj Dobek



Ryc. 1. Pierwsza wersja plakatu promującego przesłuchania do sztuki *Tajemna Historia*



Ryc. 2. Ostateczna wersja plakatu (zaprojektowana przez Zuzannę Osińską)



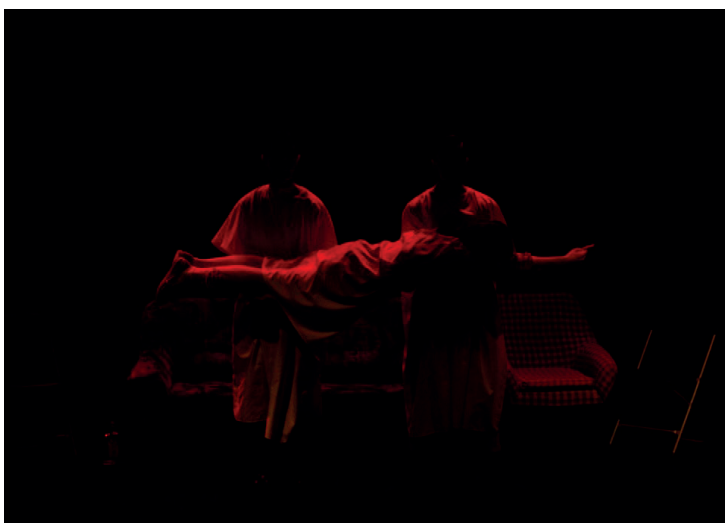
Fot. 1. Podczas prób w Collegium Maius (fot. Mikołaj Dobek)



Fot. 2. Jedna z prób w Instytucie Archeologii UMK (fot. Katarzyna Wiergowska)



Fot. 3. Pierwszy raz na deskach Od Nowy (fot: Bartosz Myśliński)



Fot. 4. Próba generalna (fot. Natalia Browarczyk)



Fot. 5. Próba generalna (fot. Natalia Browarczyk)



Fot. 6. Aktorzy Teatru "Antrakt" (fot. Natalia Browarczyk)